

## Wyrok z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05

**Wymaganie nowości nie jest niezbędną cechą twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka. Utworem w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) może być kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności.**

*Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Grażyny D. przeciwko "U.P." S.A. z siedzibą w W. o ochronę praw autorskich i zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 stycznia 2006 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2005 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powódka Grażyna D., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą „A.”, wystąpiła z roszczeniem związanym z ochroną praw autorskich przeciwko "U.P." S.A., domagając się zakazania pozwanej naruszania osobistych i majątkowych praw autorskich przysługujących powódce do utworu pod nazwą „Podręczny licznik kalorii” oraz „Podręczny licznik cholesterolu” przez zakazanie pozwanej wprowadzania do obrotu tarczowego urządzenia do odczytu kalorii i cholesterolu w kształcie tarczy z barwnym nadrukiem, podzielonej na odrębne pola z wpisanymi w nie nazwami produktów żywnościowych oraz ze służącym do odczytu okienkiem, przy czym na tarczy znajduje się m.in. napis „żyj dłużej i zdrowiej z F.”, nakazanie

stronie pozwanej wycofania z obrotu tego urządzenia oraz nakazanie jej dwukrotnego opublikowania na swój koszt w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” ogłoszenia określonej treści, zawierającego przeproszenie za naruszenie osobistych i majątkowych praw autorskich powódki. Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 306 500 zł tytułem wynagrodzenia i zadośćuczynienia za naruszenie praw autorskich.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2003 r. powództwo oddalił, ustalając, że w dniu 1 marca 1997 r. między Wojciechem W. a powódką została zawarta umowa, na podstawie której Wojciech W. oświadczył, że przysługujące mu majątkowe prawo autorskie do dzieła „Podręczny licznik kalorii”, oznaczonego w zgłoszeniu wzoru zdobniczego nr (...), przenosi w całości, nieodpłatnie na rzecz powódki i że dotyczy to wszystkich pól eksploatacji. W dniu 9 lutego 1999 r. pracownica pozwanej spółki telefonicznie zwróciła się do powódki o informację na temat kosztu produkcji kółek obrotowych z danymi dotyczącymi kaloryczności produktów i zawartości cholesterolu. Powódka faxem poinformowała o cenie jednostkowej i pracownica pozwanej oświadczyła, że nie skorzysta z oferty.

Oferowany przez powódkę „Podręczny licznik cholesterolu” ma postać dwóch obrotowo połączonych ze sobą płaskich barwnych tarcz, z których każda ma wycięcie i wskaźnik przesuwany przy obrocie wokół tarcz względem siebie, przy czym nadruki na wewnętrznej powierzchni tarczy są widoczne w wycięciu drugiej z tarcz. (...) Obracając tarczami można odczytać w okienku wybieraka zawartość cholesterolu określonego produktu spożywczego. Analogiczny kształt, cechy konstrukcyjne i zasady funkcjonowania ma „Podręczny licznik kalorii”.

Ustalono, że pozwana oferowała klientom, w ramach promocji margaryny „F.” podręczny licznik cholesterolu i kalorii mający podobną konstrukcję do licznika powódki. Urządzenie strony pozwanej jest nieco mniejsze, ma inną barwę, szatę graficzną i częściowo inną treść. Na powierzchni jednej tarczy umieszczone są 72 produkty żywnościowe, a na drugiej 64, zaś na licznikach powódki na każdej tarczy są 82 produkty żywnościowe. Na tarczy zewnętrznej w środku pola znajduje się napis „Żyj dłużej i zdrowiej z F.”, a pod nim umieszczona jest ilustracja opakowania z napisem „F.”, poniżej na czerwonym pasku napis „teraz 400 mg”, a pod paskiem napis: „F. pomaga obniżyć poziom cholesterolu we krwi”. Na drugiej tarczy widnieje informacja dotycząca prawidłowego poziomu cholesterolu u osoby dorosłej i

zalecenie sprawdzenia wagi z podaniem kilku przykładów i odesłaniem do dalszych informacji.

Ustalono ponadto, że powódka ma wystawione przez Urząd Patentowy świadectwo ochronne nr (...) z dnia 29 października 1999 r. na wzór zdobniczy pn. „Tarczowy wskaźnik kaloryczności produktów żywnościowych”, świadectwo ochronne nr 17485 z dnia 27 lipca 2000 r. na wzór zdobniczy pn. „Podręczny tarczowy licznik zawartości cholesterolu w środkach spożywczych”, dwa świadectwa ochronne na graficzny znak towarowy oraz decyzję nr (...) z dnia 4 lipca 2002 r. prawo ochronne na wzór użytkowy pn. „Tarczowy wskaźnik właściwości produktów spożywczych”.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał, że gadżet reklamowy pozwanej spółki nie jest kopią liczników oferowanych przez powódkę. Forma przedmiotu nie może być, z racji powszechności, przedmiotem ochrony prawa autorskiego, a szaty graficzne liczników powódki i pozwanej spółki są odmienne. Podniesiono, że powódka nie wykazała, aby przedmiotowe liczniki kalorii i cholesterolu stanowiły utwór w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tę ocenę, prowadzącą do oddalenia powództwa, podzielił Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 11 stycznia 2005 r. oddalił apelację powódki. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma – zdaniem tego Sądu – stwierdzenie, że „Podręczny licznik kalorii” oraz „Podręczny licznik cholesterolu”, który oferuje powódka nie ma twórczego charakteru, nie stanowiąc utworu w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: "Pr.aut."). Nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego w rozumieniu art. 3 Pr.aut. jako baza danych. Powódka dokonała wyboru produktów najbardziej popularnych w społeczeństwie, powszechnie dostępnych i powszechnie spożywanych, w celu ułatwienia obliczania ilości kalorii i cholesterolu przy sporządzaniu posiłków. Taki dobór danych co do produktów żywnościowych, zdeterminowany tym celem, nie ma twórczego charakteru. Sąd podnosił przy tym, że powódce przysługuje prawo ochronne na wzór użytkowy, prawo do znaku towarowego oraz świadectwo ochronne na wzór zdobniczy, jednak ochrony prawnej z tego tytułu powódka nie dochodzi.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła powódka kasacją, zarzucając naruszenie art. 278 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., co miało

istotny wpływ na wynik sprawy, a ponadto naruszenie art. 1, 41 ust. 2 i art. 49 ust. 1 Pr.aut. Wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu sprawie ma odpowiedź na pytanie, czy można przypisać cechy utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. „Podręcznemu licznikowi kalorii” oraz „Podręcznemu licznikowi cholesterolu”. Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy te „urządzenia” mogą stanowić przedmiot prawa autorskiego, a tym samym, czy mogą korzystać ze środków ochrony prawnej przewidzianych w ustawie. Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiedź w tym względzie jest negatywna (...) Uogólniając można stwierdzić, że odmówił spornym podręcznym licznikom obliczania zawartości kalorii lub cholesterolu w poszczególnych produktach żywnościowych cech utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut., eksponując brak podstawy cechy, tj. przejawu działalności twórczej.

Syntetyczna definicja utworu zawarta jest w art. 1 ust. 1 Pr.aut.; jest to każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Wskazana definicja w sposób generalny określa więc cechy konieczne wyróżniające utwór od innych rezultatów działalności człowieka. Przy rozstrzyganiu kwestii, czy dany rezultat pracy korzysta z autorskoprawnej ochrony sądy często posługują się wskazówkami wypracowanymi w orzecznictwie, w szczególności Sądu Najwyższego. W dotychczasowym orzecznictwie za przedmiot prawa autorskiego uznano m.in. kolekcje afiszy lub ogłoszeń, katalogi, rozkłady kolejowe, książki kucharskie, wzory i formularze, kompozycje z kwiatów, projekty dokumentacji technicznej, wzór zdobniczy lub projekt znaku towarowego. Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1971 r., I CR 593/70 (OSNC 1971, nr 12, poz. 212), w którym m.in. stwierdzono, że o powstaniu prawa autorskiego nie decyduje stopień wartości opracowanego dzieła, gdyż nawet znaczeniowo niewielkie opracowania mogą stanowić przedmiot ochrony autorskiej, byleby cechował je element twórczości autora.

Oceniając więc spełnienie wymagań stawianych utworom w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut., należy brać pod uwagę całość cech w ich konkretnym, oryginalnym

zestroju. Nie stanowi przeszkody w uznaniu za utwór okoliczność, że wykorzystano w nim elementy ogólnie dostępne. Jako takie elementy nie są objęte ochroną, gdyż utworem może być kompilacja powszechnie dostępnych danych, byleby sposób doboru, segregacji, ujęcia lub przedstawienia tych danych miał znamiona oryginalności. Wynika to wyraźnie z art. 3 Pr.aut.

Charakter twórczy jako immanentna cecha utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. jest przejawem intelektualnej działalności człowieka, jakkolwiek nie każdy proces intelektualny prowadzi do powstania rezultatu o cechach twórczych. Praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia określonych narzędzi, surowców i technologii. Cechą pracy w charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby, od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym ujęciu twórczość, jako angażująca wyobraźnię twórcy, ma charakter subiektywny. Tak rozumiana twórczość powinna być odróżniona od podobnego znaczenia używanego w sferze własności przemysłowej, np. w odniesieniu do wynalazków. Twórczość jest tu bowiem pojmowana w sposób zobiektywizowany i oparty na kryterium wartości w ustaleniu określonej prawidłowości, zależności lub cech. Twórczością w zakresie wynalazków będzie np. dokonanie wynalazku w znaczeniu sformułowania nowej, czyli wcześniej nieznannej i nadającej się do zawodowego lub komercyjnego zastosowania procedury prowadzącej do osiągnięcia określonego rezultatu produkcyjnego.

Wymaganie nowości nie jest natomiast niezbędną cechą twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka. Jak wskazano, utworem może być nawet kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności. Prawdą jest, że sama idea obrotowych liczników wykorzystujących dwie ruchome i odpowiednio zsynchronizowane względem siebie tarcze z pewnymi danymi oraz odpowiedni otwór służący do odczytu wyników jest znana od dawna. Także wiedza na temat właściwości produktów żywnościowych jest powszechnie dostępna, rzecz

jednak w tym, że sięgnięcie do pewnej ogólnie znanej formuły nie oznacza, iż konkretna postać zastosowania tej formuły pozbawiona jest cech oryginalności. W konkretnym przypadku chodzi o oryginalny układ tarcz obrotowych. Podobnie jest, gdy chodzi o skorzystanie z wiedzy powszechnej na temat właściwości produktów żywnościowych. Przy uwzględnieniu ujęcia danych w produkcji powódki, doboru, usytuowania, opracowania graficznego oraz kolorystyki nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego, że produkt ten pozbawiony jest cech oryginalności, a tym samym nie można uznać go za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. (...)

Z tych względów, na podstawie art. 393<sup>13</sup> k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 lutego 2005 r., orzeczono, jak w sentencji.